

Maria Joanna Gondek

Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej

Człowiek w Kulturze 17, 241-255

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Maria Joanna Gondek

Jadwiga Zamoyska i jej program pracy społecznej

Jadwiga z Działyńskich Zamoyska, zwana przez najbliższych niewiastą mężną lub niewiastą biblijną, urodziła się 4 lipca 1831 roku w Warszawie. Jej rodzicami byli Celina z Zamoyskich (córka ordynata Stanisława i Zofii z Czartoryskich) i Tytus Działyński. Ojciec Jadwigi, właściciel Kórniku, był głęboko zaangażowany w działania niepodległościowe, pełnił funkcję adiutanta wodza naczelnego gen. J. Skrzyneckiego. Po upadku powstania listopadowego, prześladowany przez zaborców, wyjechał do Paryża, rodzinie natomiast skonfiskowano majątek i pozbawiono ją dochodów. W tej trudnej sytuacji początkowo znaleźli schronienie w Krakowie u Potockich, później w Żurawicy u Sapiehów; z kolei przebywali w Wysocku pod Jarosławiem, gdzie małą Jadwigę obdarzała opiekuńczą miłością księżna Maria Anna Wirtemberska. Z kolei rodzice Jadwigi przenieśli się do żarzyć pod Radymnem, aż wreszcie na pewien czas do własnego domu i majątku w Oleszycach.

W pierwszej podróży zagranicznej do Florencji, a później w Paryżu opiekowała się i nauczała Jadwigę Wanda Żmichowska, jednak próby wzajemnego porozumienia nie były udane. Dopiero Angielka Anna Birt, która jako nauczycielka przyjechała z dziewczynką również i do Polski, a później stała się jej życiową przewodniczką i przyjaciółką, potrafiła zdobyć dziecięce zaufanie i miłość. Anna Birt powierzone zadanie wychowywania dzieci Działyńskich traktowała niezwykle sumiennie i konsekwentnie. Jed-

¹ Przedstawienie obszernego biogramu Jadwigi Zamoyskiej, systematyzacja literatury na podstawie zebranych dostępnych publikacji, jak również źródeł zawartych w rękopisach przechowywanych w Bibliotece Kórnickiej, Archiwum „Nasza Przeszłość” w Krakowie i Bibliotece Czartoryskich, por. J. Ziółek, *Jadwiga Zamoyska (1831-1923)*, „Nasza Przeszłość”, Kraków 1988, t. LXX, s. 31-73.

nocześnie z matką Jadwigą i przy pomocy starszych dzieci organizowała i prowadziła wiele akcji oświatowych i charytatywnych. Ojciec Jadwigi przewodził inicjatywom, mającym na celu odrodzenie ekonomiczne i moralne ojczyzny, m.in. prowadził na szeroką skalę szkolenie chłopów w zakresie gospodarki rolnej. Dzieci opiekowały się „swoimi” biednymi rodzinami wiejskimi, każde z nich w celach uczenia się systematyczności i pracowitości uprawiało wydzielone, przydomowe ogródki. W domu uczono własnym przykładem, iż do służby ojczyźnie należy się przygotować: poprzez doskonale wypełnianie codziennych obowiązków, poprzez gospodarność, pracę, naukę, oszczędzanie i rozwijanie cnót. Dom Działyńskich rozwijał się wokół rozszerzania patriotyzmu i pracy: „warszawska cytadela, knut, kibitki, Syberia — to były przedmioty rozmów na porządku dziennym... Dla kraju pracować, dla kraju umrzeć — o tym się marzyło nieustannie”². Tytus Działyński pragnął, aby dzieci nabyły tu mądrością i samodzielnością, a nawet ucząc się wyrzeczeń i ascezy, mogły skutecznie walczyć o niepodległość Polski. Takie też cechy przejawiała Jadwiga, mimo wątłego zdrowia, angażująca się z ogromnym poświęceniem we wszelkie możliwe prace.

Wielkim wydarzeniem dla Działyńskich było odzyskanie po wielu procesach rodzinnego Kórnika. Jadwiga usilnie pracowała, zarówno kształcąc się w domu, gdzie znajdowała się bogata biblioteka kórnicka, jak i z niezwykłą gorliwością pracując nad rozwojem charakteru. Edukację uzupełniała za granicą, gdzie spotkała generała Władysława Zamoyskiego, przyszłego męża, którego podziwiała za przenikniętą głęboką wiarą i służbą Bogu całkowite poświęcenie się sprawom ojczyzny.

W 1852 roku w Halle koło Lipska odbył się skromny ślub i rozpoczął zupełnie nowy etap w życiu Jadwigi, która odtąd pomagała mężowi w jego działaniach politycznych. Małżeństwo było dla Jadwigi zaparciem się własnej woli i własnego szczęścia, dlatego w dniu jego zawarcia złożyła też ślub, że nigdy już w życiu w niczym nie będzie szukać swojego zadowole-

² J. Zamoyska, *Wspomnienia*, Londyn 1961, s. 48.

³ Zasady wyniesione z domu rodzinnego znalazły później swój dojrzały kształt w dziełach Zamoyskiej, gdzie zwracała uwagę, że miłość Ojczyzny jest cnotą, której należy się uczyć: „Miłość Ojczyzny powinna być wpajana i nauczana za miodu, tak jak się wpaja wiarę, i jak wykłada katechizm ze względu na dogmata same w sobie i ze względu na wynikające z nich obowiązki”, J. Zamoyska, *O miłości Ojczyzny** Kraków 1901, s. 94.

nia. Ślubowanie to jako ofiara z własnego życia wpłynęło bardzo mocno na jej przyszłe decyzje i postępowanie. Zawierane przez nią szerokie znajomości, tzw. „życie salonowe”: przyjmowanie gości, składanie wizyt, nawiązywanie kontaktów z rodzinami dyplomatów, wszelka praca pomocnicza, np. przy korespondencji, opracowywaniu materiałów, itp. były ściśle wpisane w działania męża na rzecz odzyskania niepodległości ojczyzny. „Każda nowa znajomość, każda wizyta - wspomina J. Zamoyska - były dla mnie próbą wszystkich sił naraz: posłuszeństwa, obowiązkowości, poświęcenia, męstwa, pokory przede wszystkim”⁴.

We Francji Jadwiga Zamoyska dobrze poznała polskie środowisko emigracyjne, zwłaszcza Hotel Lambert. Z księciem Adamem Czartoryskim łączyły generała Zamoyskiego, jako najbliższego współpracownika, głębokie więzy wspólnie przyjętego celu i metod pracy oraz przyjaźni. Jadwiga Zamoyska w czasie licznych i długich podróży (Turcja, Francja, Anglia), wyznaczonych obowiązkami męża, wytrwale znosiła wszelkie trudy, wspomagając działalność, mającą na celu skierowanie uwagi krajów zachodnich na prześladowanie narodu polskiego i pozbawienie go państwowości dokonane przez Rosję, Prusy i Austrię.

Życie domowe Jadwigi Zamoyskiej koncentrowało się wokół rodziny i troski o wychowanie dzieci. W 1853 urodził się syn Władysław, w 1855 przyszedł na świat drugi syn Witold, w 1857 córeczka Marysia (która wkrótce w 1858 zmarła w Anglii), a w 1860 druga córka Maria. Przed wybuchem powstania styczniowego Jadwiga Zamoyska aktywnie uczestniczyła w pracach męża, pomagając w gromadzeniu artykułów prasowych o Polsce, przygotowywaniu materiałów do wystąpień, korespondencji, itp. Z Londynu bardzo często jeździła do Paryża i Poznania jako kurier, przewożący ważne listy. Ten etap życia i pracy kończy się wraz ze śmiercią męża, która nastąpiła w 1868 roku.

Po boleśnie przeżytej stracie męża Jadwiga Zamoyska zajęła się wychowywaniem dzieci, zaś wcześniejsze doświadczenia, obserwacja szkół i zakładów oświatowych nabyte w czasie podróży do różnych krajów, owocowały częstymi myślami, mającymi swe źródło jeszcze w czasach panieństwa, o potrzebie założenia „szkoły życia” dla dziewcząt. W 1874 ro-

⁴J. Zamoyska, *Wspomnienia*, Londyn 1961, s. XXI.

ku zmarł na tyfus jej ukochany, niezwykle uzdolniony, 18-letni syn Witold. Po tym fakcie pisała: „Życie moje przechodzi wśród ciągłego wyrwania się z korzeniami i polega na ciągłym wyrwaniu z mego serca wszystkiego co jest mi mile”⁵. Po ciężkich przeżyciach rodzinnych, w okresie choroby, trudów i samotności znalazła oparcie i pomoc duchową u księży Zmartwychwstańców i francuskich księży Oratorianów⁶. W dyskusji z nimi tworzyła i dopracowywała program pracy społecznej, koncentrujący się na wychowaniu młodego pokolenia Polek, które jako doskonale przygotowane do objęcia obowiązków w rodzinie mogłyby skutecznie przyczynić się do odrodzenia ojczyzny: „Jak to może być, że to wykształcenie najważniejsze nie ma miejsca? Czemu to kobieta żyjąca w świecie, nie może się wprawić praktycznie do jak najlepszego spełnienia swych obowiązków chrześcijańskich, narodowych i domowych?”⁷.

Oratorianie doradzili Zamoyskiej powrót do Polski i założenie upragnionej szkoły, przejmując nad tą inicjatywą opiekę duchową. W szkole, obok głębokiego życia duchowością katolicką, uczono spraw ściśle życiowych i praktycznych: fachowego prowadzenia domu, oszczędności, pracowitości. Dziewczęta żyjąc w świecie miały przecież dążyć do Chrystusowej doskonałości; służyć Kościołowi, pełniąc w najlepszy możliwy sposób obowiązki świeckie żon, matek, sióstr, nauczycielek, organizatorek różnych przedsięwzięć. Ojciec św. Pius X w liście do założycielki pisał o zadaniach uczennic: „Po odebraniu nauk waszych staną one

⁵ *Une grande âme, une grande oeuvre. La comtesse Hedwiga Zamoyska, Avant-propos et introduction* A. Budrillart, Paris 1930, s. XXXVI.

⁶ Zgromadzenie księży oratorianów (Oratoire de Notre Seigneur Jésus-Christ) założył we Francji Pierre de Bérulle. Swoją chrześcijańską drogę oratorianie budowali wokół hasła: modlitwa - nauka - praca. Kontakt z oratorianami pozwolił Zamoyskiej blisko poznać tradycje pracy w cywilizacji łacińskiej, sięgające swymi źródłami do zakonu benedyktynów. Najprawdopodobniej stało się to inspiracją do sformułowania teorii potrójnej pracy: duchowej, umysłowej, fizycznej. Zamoyska zauważa, że w „świecie chrześcijańskim doskonale rozumieli to założenie [równoległego prowadzenia trzech rodzajów pracy - M. J. Gondek] założyciele rozmaitych zgromadzeń zakonnych. Dość by wymienić benedyktynów. Któż oznaczył w przekazanych nam arcydziełach ich rąk granice między trzema rodzajami pracy? Wspaniałe rękopisy, wspaniałe budowle, które po sobie zostawili, są równocześnie dziełami ich rąk i dziełami sztuki, świadczącymi o ich wykształceniu umysłowym i o ich życiu duchowym”, M. Zamoyska, *O pracy*, Lublin 2001, s. 28.

⁷ M. Zamoyska, *Jak powstało dzieło sp. Jeneralowej Zamoyskiej*, Kórnik 1927, s. 15.

niejako na straży tego ducha chrześcijańskiego, którego przez nie życie i pielęgnujecie”⁸.

Jadwiga Zamoyska pozostałe 40 lat życia całkowicie poświęciła założonej przez siebie w 1881 roku Szkole Pracy Domowej dla dziewcząt. Rozważania o pracy i wychowaniu znalazły tu swój realny, wsparty doświadczeniem życiowym kształt. Szkoła rozpoczęła swą działalność w Kórniku po bezdziejnej śmierci brata Jana Działyńskiego, który przekazał Kórnik synowi Jadwigi, Władysławowi. Zakład Kórnicki oddany przez założycielkę w opiekę Matce Bożej Dobrej Rady, realizował swe cele poprzez wyteżoną modlitwę, naukę i pracę. Symbolizowały je połączone krzyż, księga i kądziel. Zakład miał być „miniaturą Kościoła, w którym jest miejsce na wszelkiego rodzaju powołania”⁹. Wśród podejmowanych prac uwzględniano prace fizyczne, np. ogrodnicze; prace umysłowe¹⁰, np. tłumaczenia i komentarze Pisma Św., przygotowywanie podręczników, wykłady i naukę w zakresie różnych dziedzin wiedzy, w zależności od zainteresowań i zdolności, przekłady z łaciny, greki i języków nowożytnych, przepisywanie ćwiczeń muzycznych, rysunki; praca duchowa rozwijana była poprzez rozwój życia kontemplacyjnego: rekolleksje, rozmyślenia, naukę katechizmu, lekturę Pisma Św., regularne uczestniczenie w Sakramentach¹¹. Do tej jedynej w swoim rodzaju, godnej naśladowania również współcześnie Szkoły Pracy, stojącej pomiędzy życiem światowym a klasztornym, przyjmowano osoby zdążające do świętości poprzez służbę Bogu i Ojczyźnie. Osoby te nie były związane ślubami zakonnymi, jednak zamierzały w swym życiu, wszędzie tam,

⁸ M. Zamoyska, dz. cyt., s. 30. Ojciec św. Pius X wystosował list do Zakładu breve 10 maja 1906 r.

⁹ M. Zamoyska, dz. cyt., s. 31.

¹⁰ Program pracy umysłowej przedstawiła J. Zamoyska w książce *O pracy*.

¹¹ Jak zapisała M. Zamoyska, w Szkole Pracy każdy „kto sobie tego życzy, może brać udział w pobożnych ćwiczeniach stałych współpracownik: Msza Św., rachunek sumienia w południe, wspólne czytanie, odwiedzanie Najś. Sakramentu, wieczorem przygotowanie rannego rozmyślenia”, M. Zamoyska, *Jak powstało dądo*, s. 30. W pracy duchowej szczególną wagę przywiązywano do regularnie odprawianych rekolekcji, por. J. Zamoyska, *O pracy*, dz. cyt., s. 108-109. Świadectwem miejsca i znaczenia rekolekcji dla rozwoju pracy duchowej są rozmyślenia Zamoyskiej powstałe na kanwie rekolekcji ignacjańskich, odbytych pod kierunkiem oratorianów w Paryżu wiosną 1893 roku, por. J. Zamoyska, *Zapiski o rekolekcji*, rękopis opracowała M. Dębowska, Lublin 2004.

gdzie wrócą i obejmą obowiązki, np. w domach, szkołach czy urzędach, naśladować Chrystusa. „Dzielo nasze — czytamy — jest Stowarzyszeniem świeckim osób, które nie będąc związane ślubami zakonnymi, dążą do doskonałości życia chrześcijańskiego za pomocą środków jakie przedstawia życie wspólne i potrójna praca: ręczna, umysłowa i duchowa — a pragną oddać się Bogu w celu wdrożenia do tegoż życia chrześcijańskiego dusze, które Bóg zechce im powierzyć”¹².

Papież Pius X pisał we wspomnianym liście do Zamoyskiej: „Wasza Instytucja jest zarówno praktyczną szkołą życia chrześcijańskiego, jak i szkołą gospodarstwa domowego, co jeszcze miłsze czyni na nas wrażenie i bez wątpienia rozszerza zakres waszej działalności, to dążenie wasze, aby przyjść z pomocą całemu społeczeństwu, a to za pośrednictwem uczennic przez was wychowanych. Przez nie to, gdy wracają do rodzin swoich, przeniknięte głęboką czcią dla łaski chrztu świętego i wynikających stąd obowiązków, wszczepiacie ducha chrześcijańskiego w serca ludzkie”¹³. Zamoyska wciąż podkreślała i przypominała kobietom, że dążenie do doskonałości w spełnianiu obowiązków domowych ma pierwszoplanowe znaczenie w stosunku do społeczeństwa i narodu. Każdy, kto w spełnianiu swych obowiązków dąży ze wszystkich swych sił do doskonałości staje się w społeczeństwie „potęgą dobroczynną”. Jednak dążenie do doskonałości wymaga ciągłego wzrastania kobiety poprzez samokształcenie i rozwój w pracy duchowej — by móc sprostać różnorodnym trudnym zadaniom, takim jak np. wychowanie.

Uczennice poznawały wśród innych dziedzin także literaturę i historię, co stało się powodem represji i zamknięcia szkoły przez zaborcę, a nawet aresztowania Jadwigi Zamoyskiej w 1885 roku. Po opuszczeniu więzienia kontynuowała ona nauczanie w niekorzystnych warunkach w Lubowli na Spiszu, gdzie szkoła i jej założycielka korzystała z gościnności Andrzeja Zamoyskiego, następnie w Brodach pod Kalwarią Zebrzydowską, a w końcu od 1889 roku w Kuźnicach (Zakopane). W Zakładzie Kórnickim w Kuźnicach Zamoyska rozwinęła szeroką działalność. Zajmowała się realizacją programu szkoły, urządzaniem jej i zabezpiecza-

¹² M. Zamoyska, *o* *é* powstało dojeło, s. 22.

¹³ Tamże, s. 23.

niem środków do jej rozwoju, pisaniem książek i wydawaniem pisma. Często jeździła i przebywała przez dłuższy czas w Paryżu, gdzie uczestniczyła w rekolekcjach u Oratorianów oraz porządkowała i opracowywała (po śmierci sekretarza męża Leonarda Niedźwieckiego) korespondencję generała. Praca ta zakończyła się wydaniem przez Zamoyską 6-tomowego zbioru listów pt. *Jeneral Zamoyski*, stanowiącego jedno z cenniejszych źródeł dla badaczy emigracji.

W 1920 roku Jadwiga Zamoyska, wraz z córką Marią, powróciły do wolnego Kórniku. W kilka lat później 4 listopada 1923 roku Jadwiga zmarła i została pochowana w kościele w Kórniku, w krypcie Działyńskich.

Szkola Pracy Domowej dla dziewcząt przetrwała do 1947 roku i wychowała wiele młodych Polek. Główne zasady, na których opierała się przy jej tworzeniu, Zamoyska pozostawiła w swych książkach, wydawanych w Polsce i tłumaczonych na inne języki. Podstawowe jej dzieło to podręcznik dla nauczycieli i rodziców *O wychowaniu*, w którym wykazała konieczność i pokazała metodę oparcia procesu wychowania na zasadach katechizmowych. W dziełku *O miłości ojczyzny* powraca zasada, której wierna była całe życie: praca u podstaw to najlepszy sprawdzian miłości do Polski. Jadwiga Zamoyska była też współautorką (z Marianem Wolańczykiem) *Katechizmu Sokolego* i autorką *Wspomnień*, obejmujących czas do śmierci męża (1863), a także założycielką pisma „Kuźniczanka”, w którym publikowała drobne artykuły. Pozostawiła po sobie również bogatą korespondencję, częściowo wydaną we Francji, a częściowo przechowywaną w rękopisach, m.in. w Bibliotece Kórnickiej, w archiwum „Nasza Przeszłość” w Krakowie oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Jadwiga Zamoyska przedstawiła rozumienie ludzkiej pracy na de wyznaczenia jej celu, struktury i metody. Zamoyska, oprócz przedstawienia zwartej i przemyślanej, wpisującej się w tradycję cywilizacji łacińskiej koncepcji pracy ludzkiej, zawarła w swych książkach: *O pracy* i *O wychowaniu* wiele wskazówek praktycznych, dotyczących tego, co wykonuje się zazwyczaj na co dzień. Przypomnienie jej myśli dzisiaj jest ze wszelkich miar uzasadnione. Po pierwsze, współczesnemu narodowi polskiemu wciąż potrzebna jest szeroka dyskusja nad zagadnieniem pracy. Po drugie, chcąc doskonaląc kształt życia społecznego nierzadko nie uświadamiamy sobie,

jak dojrzałe myśli i wyrosłe z polskiej tradycji twórcze rozwiązania, pozostają zapomniane. Myśl Zamoyskiej powstawała przecież w głębokim odniesieniu patriotycznym. Nie godząc się na utratę niepodległości Ojczyzny na rzecz zaborców, Zamoyska budowała program pracy społecznej, podkreślając konieczność poprawiania się, każdego z osobna, z narodowych wad, tak, by zasłużyć na Ojczyznę Niebieską i wypracować wolność Ojczyzny ziemskiej. Lenistwu przeciwstawiała wysiłek fizyczny, niedbalstwo i przysłowiowemu „jakoś to będzie” to, by nawet najdrobniejsze codzienne czynności wykonywać „doskonale”. „Zważywszy — podkreśla — że brak dokładności stanowi jedną z najbardziej ujemnych stron naszego narodowego usposobienia, trzeba wszelkich sił dołożyć, ażeby przeciwne usposobienie w sobie wykształcić”¹⁴. Dlatego tak ważna jest nauka samej pracy — tego zaś nikt nas zazwyczaj nie uczy — **właściwego ułożenia pracy na tle działania ludzkiego**, a także wypracowania jej wewnętrznych zasad. Potrzeba, jak podkreśla Zamoyska, pracy przeświedzonej ciągłym odnośzeniem się do Boga, nie w życiu emocjonalnym, lecz w „każdym małym i dużym czynie, w każdym obowiązku [...], w tej wierności i sumienności w najdrobniejszych rzeczach”¹⁵. Była przekonana, że aby wyrwać się z bierności, by odmienić kształt życia społecznego należy wnikliwie przyrzec się zbiorowemu podejściu do pracy. Podkreślała przy tym znaczenie pracy codziennej, wykonywanej małymi krokami, nie na pokaz, a w sposób systematyczny, wytrwały i konsekwentny. „To czego Bóg od nas żąda pod względem wielkości, to jest czynić w sposób wielki rzeczy małe”¹⁶. Uważała, że takiej pracy naród polski musi się nauczyć poprzez odkrycie i zrozumienie najgłębszego jej sensu, jak i staranne wykształcenie samej metody pracy. Na tym polega, podkreślała, prawdziwy patriotyzm. Ofiarna miłość dla Ojczyzny to owo wyrwanie się w trudzie indywidualnej pracy z wad, które zwielokrotnione w wielu osobach uniemożliwiają właściwy rozwój narodu¹⁷.

¹⁴ J. Zamoyska, *O pracy*, dz. cyt., s. 34.

¹⁵ A. Bogdański, *Generałowa Władysława Zamoyska i jej dzieło*, w: *Ze spuścizny Jeneralowej Zamoyskiej. Wspomnienia i anekdoty w Warszawie w dn. 22 IV 1927*, Warszawa 1927, s. 33.

¹⁶ *Une grande âme, une grande oeuvre. La comtesse Hedwiga Zamoyska*, dz. cyt., s. 336.

¹⁷ Zamoyska była przekonana, że na wolność ojczyzny można i należy się przygotować usilną pracą dokonywaną przez Naród na wielu płaszczyznach. Por. J. Zamoyska, *O miłości*

W dziele *O pracy* znajdziemy zgodność z podstawowym przekonaniem, zawartym w encyklice *Laborem exercens*, że źródeł godności pracy ludzkiej, nie należy szukać, tak jak to czyni wiele współczesnych teorii społecznych, w wymiarze przedmiotowym, ale nade wszystkim w podmiotowym¹⁸. To bowiem głównie i pierwszoplanowo człowiek, doskonalący się moralnie w aspekcie celu ostatecznego, którym jest Bóg, jest celem każdej pracy¹⁹. W klasycznej tradycji filozoficznej podkreśla się, że praca jest dla człowieka dobrem — *bonum arduum* — dobrem trudnym, „albowiem jest pokonywaniem stanu bierności poprzez aktualizowanie wszechstronnych ludzkich potencjalności. Człowiek nie tylko przekształca naturę, ale uszlachetnia siebie. [...] Zwieńczeniem pracy człowieka jest wzrost wspólnego dobra, rozumianego najszerzej, zarówno jako aktualizacja osobowych potencjalności osoby ludzkiej (rozwój intelektualny, moralny, twórczy), jak i zespół wszystkich środków koniecznych i użytecznych prowadzących do osobowego rozwoju człowieka”²⁰. Takie podstawy wyznaczają także przekonania Jadwigi Zamoyskiej, co znajduje wyraz w tak mocno podkreślonym stwierdzeniu, że nie wielkość przedmiotu pracy czyni człowieka wielkim, ale to człowiek może nadać wielkość każdej pracy, poprzez wytężony, aż do granic możliwości, wysiłek intelektualny i moralny wkładany w dzieło²¹. Wychowanki Zamoyskiej w ten sposób zwracały uwagę na najistotniejsze aspekty kształcenia w Szkole Pracy Domowej: „Nagle dowiaduję się (w Zakładzie), że miłować Boga to służyć Bogu. A służyć — to wypełniać jak najlepiej swój codzienny obowiązek. Że sprzątanie, szycie, cerowanie, to są sprawy godne najwyższej uwagi, że nie chodzi o to, żeby czynić rzeczy wielkie, ale żeby »być wierną w małych rzeczach«, że w okolicznościach, których zmienić

ojczyzny, dz. cyt.

¹⁸ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, n. 6.

¹⁹ „Dobro moralne polega bowiem na zwróceniu się do Boga - „bonum morale praeicipue consistit in conversione ad Deum”, św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 19, a 2, ad 2. Na temat św. Tomasza z Akwinu koncepcji pracy pisze W. Jacher OP, *Celi obowiązek pracy ludzkiej w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Śląskie Studia Historyczno-teologiczne”, t. VI (1973), s. 11-31.

²⁰ M. A. Krapiec, *O ludzką politykę*, Warszawa 1996, s. 252, 257.

²¹ „Bościć się... aż do krwi nie oparli”, mówi św. Paweł, dając przez to zrozumieć, jakiej miary pracy i cierpienia Chrystus Pan ma prawo domagać się od tych których krwią swoją odkupił”, J. Zamoyska, *O pracy*, dz. cyt, s. 46.

nie można, trzeba widzieć wolę Bożą i do niej bez szemrania się zastosować; że tylko chwila obecna do nas należy i nią jedynie zająć się trzeba. Powoli zrozumiałam, że: **wszystko obraca się na korzyść miłującym Boga — i że** to, co miało stać się przeszkodą — może stać się pomocą. Że w życiu duchowym, tak, jak i w społecznym, nie chodzi o uczucia, ani słowa, ale o czyny, o wolę zgodną z wolą Bożą"²².

Refleksja nad problematyką pracy ma dla każdego z nas szczególne znaczenie. W naszym życiu poszukujemy wciąż sprawdzonej metody, pozwalającej zarówno na ogarnięcie różnorodnych obowiązków, jak i właściwe ich wykonanie, a przy tym „niezagubienie się” czy to w nadmiarze zadań, czy też np. charakterystycznej dla pewnych wykonywanych czynności, żmudności. Czasem zastanawiamy się, czy pośledniość wykonywanych przez nas czynności nie przyczyni się do naszego osłabienia i upadku, np. intelektualnego. Poszukujemy też w naprawie podejścia do pracy wciąż szansy i możliwości zmiany na lepsze własnego i narodowego życia. Wiele światła wnosi przyjrzenie się tym problemom w kontekście wskazanej przez Zamoyską struktury pracy, uwyrażnionej jako praca fizyczna, umysłowa i duchowa. Ten trójpodział pracy służy podkreśleniu potrzeby ścisłego między nimi połączenia i wykazania, że każdy rodzaj pracy na tyle jest istotny i sensowny, na ile złączony, wspomagany i uzupełniany drugim.

Charakterystyczne dla Zamoyskiej jest przekonanie o konieczności podjęcia przez każdego z nas w życiu równoległe i systematycznie prowadzonej trójpracy. Praca fizyczna zapewnia stały kontakt ze światem, wyostreza realistyczne spojrzenie, tłumi aprioryzm i marzycielstwo, przyczynia się do zdrowia psychicznego i duchowego, przeciwdziała niezaradności, brakowi inicjatywy. Jest wreszcie nieocenioną pomocą pedagogiczną, uczącą najlepiej systematyczności i dokładności, przeciwdziałającą zarożumiałości, bowiem wyniki jej są wprost namacalne. Praca umysłowa jako nauka, kształcenie intelektualne, mające na celu stałe ćwiczenie władz intelektu, zapewnia możliwość posługiwania się pojęciami ogólnymi, podtrzymuje zdolność do abstrakcyjnego myślenia, dokony-

²² A. Bogdański, *Generalowa Władysławowa Zamoyska i jej dzieło*, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt., s. 33.

wania analogii, syntez i analiz. Decyduje o zdolności do prawidłowego rozumowania i dyskusji. Jej samodzielne kontynuowanie w dziedzinach zaproponowanych przez Zamoyską przeciwdziała bierności i niedojrzałości umysłu, ma decydujący wpływ na wychowanie młodzieży. Władze umysłowe nieużywane (np. po zakończeniu nauki na studiach czy w szkołach) z czasem tępieją, a główną przyczyną bywa zazwyczaj lenistwo²³. Jednak roztropność, cnota długomyślności nakazuje nam pracować dla celów ważnych, choć dalekich. Praca duchowa, jako zaplanowane i systematyczne rozwijanie własnego wewnętrznego życia religijnego, wręcz konieczna jest do realizowania przykazań i obowiązków chrześcijańskich. Pracując duchowo możemy zdążyć do pełni człowieczeństwa, sprawy ziemskie zostaną przeświedone właściwym kolorytem: odzyskają dla nas swe istotne proporcje, staną się znów drobne, jakimi są w istocie, a wagę mieć będą tylko w tej mierze, w jakiej odbijają się na naszym i innych życiu wiecznym²⁴.

Podjęcie praktyczne we własnym życiu systematycznego trudu równoległej trójpracy we wskazanych przez Zamoyską kierunkach decyduje o harmonijności naszych działań, jest rzeczywistą szkołą charakteru, pozwala wypełnić ludzkie życie w najważniejszych wymiarach. W szerszym kontekście doświadczenie trudu każdej pracy jest czynnikiem doskonalącym społeczeństwo, przyczyniającym się do zgody i zrozumienia pomiędzy różnymi stanami, np. robotników, rolników i naukowców. Szczególnie mocno podkreśla Autorka momenty zaangażowania woli: konieczność hartu ducha w trudzie opanowania przeszkód, np. emocjonalnych, trzymanie się ustalonych racjonalnym rozpoznaniem zasad w pracy, fundamentalne znaczenie utrzymania miary, ładu i porządku w każdym z wymienionych rodzajów pracy, ciągle ponawianie rozpoczętych działań.

W tym świecie szczególne znaczenie ma właściwe rozumienie i realizowanie procesu wychowania młodych pokoleń. Zamoyska, będąc przekonana, że to Bóg jest źródłem wszelkich zasad moralnych i celem życia

²³ J. Zamoyska podkreśla, że „tak jak są trzy rodzaje pracy, tak są też trzy rodzaje lenistwa: fizyczne, umysłowe i duchowe, i że ta potrójna praca jest zarazem jedynym środkiem na pokonanie lenistwa”, J. Zamoyska, *O pracy*, dz. cyt., s. 25.

²⁴ Por. *O potrójnej pracy*, referat zbiorowy, w: *Ze spuścizny*—, dz. cyt., s. 58.

człowieka, jako podstawowe zadanie dla rodziców i wychowawców wyznacza **oparcie wychowania na katechizmie**. Sam proces wychowania widziany w kontekście pracy był przez Zamoyską określany jako edukacja (wszechstronne kształcenie) i praca nad sobą (moralne samodoskonalenie)²⁵. Zamoyska zwraca uwagę, że w wychowaniu bardzo ważne miejsce zajmuje kształcenie woli. Element wolitywny, szczególnie współcześnie, jest wyraźnie zaniedbywany w wychowaniu, co przyczynia się do chwiejności, niesamodzielności, słabości poszczególnych ludzi i całych społeczeństw. Tymczasem, wychowując dzieci najpierw musimy, podkreśla Zamoyska, położyć nacisk na posłuszeństwo i wyrobienie woli, a dopiero później na jak najbardziej staranne i wszechstronne „kształcenie rozumu i sądu”²⁶. Bowiem „kto daje dziecku rozumienie zasad a nie uczy wprowadzać ich w czyn, ten sumienie fałszuje, bo dziecko wiedząc co czynić powinno, a jednak tego nie czyniąc przywyka do niesumienności, do obłudy, **dobrze mówi a źle czyni...**”²⁷. Przede wszystkim zaś słuszne wprawianie dziecka do posłuszeństwa kładzie mocny fundament pod jego przyszłą samodzielność, „bo czy najlepszym wodzem nie jest ten kto sam najlepiej wodził swoich rozkazy wykonywał?”²⁸.

Jadwiga Zamoyska przedstawiła program pracy społecznej, której zasady po dziś dzień wydają się „nowatorskie” w najlepszym tego słowa znaczeniu. Skorzystać z niego mogą wszyscy, którzy mimo wyraźnie destrukcyjnych oddziaływań niektórych współczesnych teorii społecznych, gdzie pracę traktuje się jako „towar”, chcą odkryć i zrozumieć prawdziwy sens ludzkiej pracy. Kobiety, do których rozważania swe głównie kierowała Zamoyska, mogą odnaleźć tu tak potrzebne dziś sformułowanie zasad i znaczenia pracy w rodzinie katolickiej — poprzez najgłębsze powiązanie pracy domowej — z życiem Kościoła i Ojczyzny²⁹.

²⁵ Por. J. Zamoyska, *Oprawy*, dz. cyt., s. 86.

²⁶ „Posłuszeństwo hartuje wolę, daje moc panowania nad sobą i złymi skłonnościami, daje siłę do hamowania gniewu, do przezwyćnięcia lenistwa, daje odporność względem pokus, męstwo do wypełniania najtrudniejszych obowiązków. Nabyte za młodu wyrabia na całe życie karność, dzielność, bez których ani porządek społeczny, ani żadna zbiorowość ostać się nic mogą, J. Zamoyska, *O wychowaniu*, Lublin 2002, s. 20.

²⁷ J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 20.

²⁸ j. w., s. 19.

²⁹ Kolejne pokolenia w świadce nowych inspiracji odczytywały myśl twórczyni Szkoły Pracy

Rozważania na temat pracy Jadwigi Zamoyskiej, jej godny naśladowania, podziwiany przez najbliższych i liczne uczennice, trud pracy wewnętrznej nad kształtowaniem charakteru, podkreślanie konieczności dążenia do doskonałości w pracy codziennej, także fizycznej, pozostają niezwykle silnie oddziałującym, wyrazistym przykładem. Jenerałowa Zamoyska znana była z olbrzymiej wręcz pracowitości, z wielu z powodzeniem zrealizowanych dzieł w pracy społecznej dla Ojczyzny, z mocnego podkreślenia elementu wolitywnego (wciąż przypominała, że w każdym działaniu ludzkim potrzeba dobrej woli: wiernej, cierplivej, mężnej, wytrwalej i pokornej), jako decydującego o realizacji każdego podjętego przedsięwzięcia³⁰. Wizja pracy ludzkiej rozwinięta przez Zamoyską, jak i doświadczenia jej Szkoły Pracy Domowej, zawierają wiele ciekawych inspiracji dla polskiej myśli społecznej. „A wszystko to dla jednego celu i jedną metodą: Zdobywać Ojczyznę wieczną, służąc po Bożemu Ojczyźnie doczesnej; podźwignąć Ojczyznę doczesną, zdobywając wieczną. Jedno i drugie potrójną pracą: umysłową, duchową i ręczną”³¹. Dlatego powracamy do myśli Jadwigi Zamoyskiej, aby przypomnieć z nadzieją dla współczesnych jej dzieło.

Bibliografia prac Jadwigi Zamoyskiej:

- J. Zamoyska, *O miłości ojczyzny*, wyd. I Poznań, 1899, wyd. II Poznań 1900, wyd. III Kraków 1901.
- J. Zamoyska, *Zakład Kórnicki (Sokołapracy domowej w Zakopanem). Wykłady o wychowaniu*, wyd. I Poznań 1900, wyd. II z. 1. *Cel wychowania*, z. 2 *Wiara*, z. 3 *Przykazania*, z. 4 *Grzech*, Poznań 1902-1903, wyd. III Poznań 1907.

Domowej: „Gdyby żyła dziś Jenerałowa Zamoyska - czytamy w materiałach ze zjazdu Kuźniczank - przy obecnym ustroju państwa potępiłaby jak najsurowicz bierność w stosunku do życia publicznego, potępiłaby hasło »apolityczności« i analfabetyzm polityczny, a nawoływałaby niewątpliwie do jak najgłębszego uświadczenia obywatelskiego, narodowego i politycznego”. Por. *Streszczenie prentómenia posłanki Ireny Pusynianki na temat spuścizna Jenerałowej Zamoyskiej*, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt., s. 50.

³⁰ Por. J. Woroniecki, *U podstaw kultury katolickiej*, Poznań 1935, s. 65.

³¹ A. Bogdański, *Generałowa Władysława Zamoyska i jej dzieło*, w: *Ze spuścizny...*, dz. cyt., s. 45.

- J. Zamoyska, *Zakład Kórnicki (Sokoła domowej pracy w Zakopanem), O pracy*, wyd. I Poznań 1900.
- J. Zamoyska, *Sur le travail*. Trad. du polonais par H.C. Intr. par A. Baudrillart. Seule éd. française autorisée, Paris 1902.
- Zamoyska, O *wychowaniu*, nowe wydanie, przejrzał i poprawił ks. Stanisław Bross, Poznań 1937 („Kultura Katolicka”, t. XXI).
- M. Wolańczyk, J. Zamoyska, *Katechizm sokoli*, wyd. III Lwów 1929.
- J. Zamoyska, *O pracy*, wyd. I Poznań 1900, wyd. II przygotował ks. Stanisław Bross, Poznań 1938 („Idealy i życie”, t. VII).
- J. Zamoyska, *Une grande âme, une grande oeuvre*. La comtesse Hedwige Zamoyska. L'oeuvre d'éducation féminine de Kornik-Zakopane d'après les lettres de la... Avant-propos et introduction par Baudrillart, Paris 1930.
- J. Zamoyska, *Wspomnienia*, rękopis opracowała, poprzedziła wstępem, zapoznała w przypisy i indeksy M. Czapska, Londyn 1961.
- J. Zamoyska, *O pracy*, Lublin 2001.
- J. Zamoyska, *O wychowaniu*, Lublin 2002.
- J. Zamoyska, *Zapiski z rekolekcji*, rękopis opracowała M. Dębowska, Lublin 2004.

Prace o J. Zamoyskiej:

- Leon XIII, papież. *Breve wystosowane do J. Zamoyskiej z okazji 100^o Ż^o* P^oK^onią t(akładu wychowawczego dla dziewcząt w Zakopanem-Kuźnicach, 26 stycznia 1886* (łac-polski tekst) BKUL rps.
- Pius X, papież. *Breve do Zakładu*, 10 maja 1906.
- Zamoyska Maria, *Jak powstało dzieło śp. Jeneralowej Zamoyskiej*, Kórnik 1927.
- Zamoyska Maria, *Zakład kórnicki*, Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie, Warszawa 1926, s. 339—346.
- Ze spuśniny jeneralowej Zamoyskiej*, Wspomnienia zjazdu Kuźniczanek w Warszawie w dn. 22 IV 1927, Warszawa 1927.
- Grodzicka Michalina, *Niewiasta mężna. Jeneralowa Jadwiga Zamoyska*, Kraków 1931.
- Małcużyńska Maria, *Jeneralowa Zamoyska jako wychowawczyni*, Kraków 1931.
- Grodzicka Michalina, *Jeneralowa Jadwiga Zamoyska*, Poznań 1935.

Suchodolska Felicja, *Jadwiga ^ Działyńskich Zamoyska Służebnica Pańska*, Katowice 1936.

Berkanówna Kazimiera, „*Dla sprawy*”. *Jenerałowa Jadwiga Zamoyska*, Lwów 1938.

Ziółek Jan, *Jadwiga Zamoyska (1831—1923)*, Archiwum „Nasza Przeszłość”, Kraków 1988, t. LXX.